

Protokół z dnia 6 marca 2024 r.
z rozprawy administracyjnej poprzedzającej wydanie decyzji o środowiskowych
uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku
inwentarskiego – chlewni o obsadzie do 1980 szt. tuczników (277,2 DJP)
na dz. nr ewid 191 obręb Rościszewo, gmina Rościszewo, powiat sierpecki.

W dniu 6 marca 2024 r. o godz. 10:00 w Gminnym Domu Kultury w Rościszewie przeprowadzono rozprawę administracyjną wyznaczoną przez Wójta Gminy Rościszewo poprzedzającą wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku inwentarskiego – chlewni o obsadzie do 1980 szt. tuczników (277,2 DJP) na dz. nr ewid. 191 obręb Rościszewo, gmina Rościszewo, powiat sierpecki.

Obecni na rozprawie:

Przedstawiciele Urzędu Gminy w Rościszewie:

- Jan Sugajski – Wójt Gminy Rościszewo
- Jacek Bartoszewski – Przewodniczący Rady Gminy Rościszewo
- Joanna Fijałkowska – inspektor w Referacie Rolnictwa, Rozwoju, Gospodarki Komunalnej i Budownictwa, kierująca rozprawą
- Anna Fijałkowska – inspektor ds. kadr i Rady Gminy, protokolant
- Zbigniew Czerwiński – mecenas Urzędu Gminy w Rościszewie

Strony:

- Inwestor – Mateusz Pęcherzewski
- prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” – Andrzej Gromelski
- pozostałe strony i społeczeństwo (mieszkańcy miejscowości Rościszewo) – według listy obecności stanowiącej załącznik do protokołu (zał. nr 1)

Kierująca rozprawą Joanna Fijałkowska otworzyła rozprawę administracyjną w sprawie prowadzonej w ramach postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku inwentarskiego – chlewni o obsadzie do 1980 szt. tuczników (277,2 DJP) na dz. nr ewid. 191 obręb Rościszewo, gmina Rościszewo, powiat sierpecki oraz poinformowała, że jest osobą upoważnioną przez Wójta Gminy Rościszewo do przeprowadzenia rozprawy. Następnie przywitała przedstawicieli gminy – Wójta Gminy Rościszewo, Przewodniczącego Rady Gminy Rościszewo, mecenasa oraz Inwestora przedmiotowego przedsięwzięcia.

Prowadząca rozprawę zapytała, czy na sali znajdują się przedstawiciele lub pełnomocnicy stron. Wobec braku odpowiedzi na zadane pytanie, uczestnicy rozprawy zostali poproszeni o wpisanie na listę obecności, która jest załącznikiem do protokołu z rozprawy. Dalej, kierująca rozprawą poinformowała, że termin i miejsce rozprawy zostały podane w dniu 22 lutego 2024 r. do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Rościszewie, tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rościszewie, na tablicy sołectkiej w miejscowości Rościszewo oraz pisemnie Inwestorowi przedsięwzięcia, Prezesowi Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” oraz sołtysowi miejscowości Rościszewo. Strony postępowania zostały poinformowane poprzez wcześniej wspomniane publiczne obwieszczenie, ponieważ ich liczba wynosi powyżej 10.

Następnie zgromadzeni na rozprawie zostali poinformowani, że rozprawa jest nagrywana. Nagranie audio jest niezbędne do przygotowania protokołu z rozprawy.

W dalszej kolejności, kierująca rozprawą przedstawiła, że rozprawa administracyjna to prawna forma administracji stosowana w toku postępowania administracyjnego, która ma na celu skonfrontowanie stron postępowania i rozpoznanie materiału dowodowego celem prowadzenia konsultacji społecznych w toku postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, jest skuteczną informacją o projekcie oraz służy uzyskaniu użytecznych opinii i uwag. Rozprawa jest jedną z form postępowania wyjaśniającego i nie rozstrzyga ona o realizacji inwestycji a jest jedynie elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu komunikacji społeczeństwa z organami administracji publicznej i inwestorem oraz ma na celu wyjaśnienia wątpliwości związanych z realizacją przedsięwzięcia.

Niniejsza rozprawa odbywa się w oparciu o:

- ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w której zgodnie z art. 36 organ właściwy do wydania decyzji może przeprowadzić rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa oraz
- ustawę z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego. Zgodnie z tą ustawą:
 - organ administracji publicznej prowadzi w toku postępowania rozprawę w każdym przypadku, gdy zapewni do przyspieszenie lub uproszczenie postępowania albo wymaga tego przepis prawa;
 - organ powinien przeprowadzić rozprawę, gdy jest to potrzebne dla wyjaśnienia sprawy przy udziale świadków lub biegłych albo w drodze oględzin;
 - rozprawą kieruje wyznaczony do przeprowadzenia rozprawy pracownik organu administracji publicznej, przed którym toczy się postępowanie;
 - nieobecność na rozprawie stron należycie wezwanych na rozprawę nie stanowi przeszkody do jej przeprowadzenia;
 - na rozprawie strony mogą składać wyjaśnienia, zgłaszać żądania, propozycje i zarzuty oraz przedstawiać dowody na ich poparcie, ponadto strony mogą wypowiadać się co do wyników postępowania dowodowego;
 - kierujący rozprawą może uchylić zadawane świadkom, biegłym i stronom pytania, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy;
 - za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy strony, świadkowie, biegli i inne osoby uczestniczące w rozprawie mogą być po uprzednim ostrzeżeniu wydalone z miejsca rozprawy przez kierującego rozprawą oraz ukarane grzywną do 100 zł, na postanowienie o ukaraniu grzywną służy zażalenie.

Prowadząca rozprawą przedstawiła krótko procedurę administracyjną wydania przedmiotowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wystąpił Inwestor w dniu 13 października 2023 r. Organem właściwym w niniejszej sprawie jest Wójt Gminy Rościszewo. Na podstawie przedłożonego wniosku oraz raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko ustalono, że jest to przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 51 b) Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Dla tej grupy przedsięwzięć wymagane jest przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko. Do chwili obecnej przeprowadzono wszystkie czynności administracyjno-prawne wynikające z ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. W dniu

26 stycznia 2024 r. do Urzędu Gminy wpłynął wniosek Pana Prezesa Stowarzyszenia na rzecz ochrony i rozwoju środowiska naturalnego „EKO-SKRWA”, w którym zaproponowane rozważenie przez organ przeprowadzenie rozprawy administracyjnej w przedmiotowej sprawie. Wniosek ten został uwzględniony.

Kierująca rozprawą otworzyła dyskusję prosząc o przedstawienie swoich stanowisk i wypowiedzi w przedmiotowej sprawie.

Pan Bogumił Zieliński odnosząc się do słów kierującej rozprawą dotyczących ogłoszenia o terminie spotkania, zapytał dlaczego obwieszczenie o terminie rozprawy nie zostało wywieszane na wszystkich tablicach sołeckich, przez co społeczeństwo mogło nie dowiedzieć się o rozprawie. Pytanie było również skierowane do obecnej na rozprawie sołtys miejscowości Rościszewo.

Pani Alina Kacperska (sołtys Rościszewa) odpowiedziała, że dostała z Urzędu Gminy jedno obwieszczenie.

Mecenas Zbigniew Czerwiński wyjaśnił, że rozprawa jest otwarta dla każdego, kto chce się jej przysłuchiwać. Osoby, które nie są stronami w przedmiotowej sprawie mają prawo przyjść na taką rozprawę i zgłosić swoje oświadczenia, natomiast główna rola w toku rozprawy jest przeznaczona dla wnioskodawcy i stron postępowania. W przypadku gdy ilość stron postępowania przekracza 10, to zgodnie z ustawą informowanie o czynnościach nie następuje osobiście, tylko w sposób publiczny, ogólnodostępny czyli na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz poprzez wywieszenie obwieszczenia, gdzie tablica Urzędu Gminy traktowana jest jako ta główna.

Pan Bogumił Zieliński stwierdził, że jest coś „poniżej”.

Mecenas Zbigniew Czerwiński potwierdził te słowa, ale to dotyczyłoby mieszkańców, którzy niekoniecznie są stronami w tej sprawie.

Pan Bogumił Zieliński wyraził, że powinno być na rozprawie więcej osób i chodzi mu tylko o przekazanie informacji.

Mecenas Zbigniew Czerwiński odpowiedział, że to nie wpływa w żaden sposób na ważność rozprawy, ponieważ uczestniczą w niej strony, o ile chcą. W rozprawie mogą też uczestniczyć osoby, które są zainteresowane. Jeżeli strony postępowania nie pojawiły się, to jest ich sprawa, natomiast niewykluczone, że mogłoby być więcej osób jako obserwatorów, ale jeżeli ich nie ma, to nie stanowi to podstawy do tego, żeby odroczyć rozprawę.

Kierująca rozprawą Joanna Fijałkowska zapytała, że ktoś ma jeszcze jakieś uwagi.

Mecenas Zbigniew Czerwiński wyjaśnił, że w jego ocenie, w pierwszej kolejności powinien wypowiedzieć się inwestor (wnioskodawca), jeżeli wyrazi taką wolę, żeby przybliżyć obecnym swoje stanowisko.

Pan Wojciech Pęcherzewski zapytał zgromadzonych, czy wiedzą gdzie ma powstać inwestycja i w jakiej odległości od miejscowości.

Pan Bogumił Zieliński odpowiedział, że nikt ni wie, bo jest podany jedynie numer działki.

Pan Wojciech Pęcherzewski powiedział, że z informacji jakie pozyskał wie, że w petycji zostało wskazane 500 m, a w rzeczywistości jest to 830 m.

Pan Ryszard Błocki zabrał głos w dyskusji stwierdzając, że do pierwszych budynków jest 300 m.

Pan Wojciech Pęcherzewski odpowiedział, że odległość zabudowań od działki na której planowana jest budowa chlewni jest znacznie większa - będzie w tej samej odległości co kurniki. Zauważył, że również w tej samej odległości powstaje już czwarty kurnik i nikomu to nie przeszkadza. Dalej, stwierdził, że nie chce realizować inwestycji nikomu przy budynkach. Chciał zrobić tak, by nikomu nie zrobić na złość.

W związku z wywiązaniem się dyskusji na Sali wśród zgromadzonych prowadząca rozprawę poprosiła o wypowiedzanie się pojedynczo.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski również poprosił o pojedyncze wypowiedzi oraz o zachowanie wzajemnego poszanowania, żeby nie doszło do ustnych konfrontacji, bo to niczemu nie służy. Zauważył, że dzisiaj żadnego rozstrzygnięcia nie będzie, chodzi tylko o to by strony przedstawiły swoje stanowiska. Potwierdził słowa inwestora, że lokalizacja tego obiektu jest wskazana na działce na przeciwko telefonii komórkowej, nie zaraz za pierwszymi budynkami mieszkalnymi.

Następnie głos w dyskusji zabrał

Pan Grzegorz Szymański, który powiedział, że kurniki są zupełnie w polu i zapachy, pomimo wiatrów z zachodu, nie docierają do miejscowości. Wyraził obawę, że realizacja planowanej inwestycji będzie wiązała się z brzydkimi zapachami dochodzącymi do samego centrum Rościszewa oraz, że jeśli powstanie jeden budynek inwentarski to mogą powstawać kolejne, niekoniecznie na działce inwestora. Następnie stwierdził, że Rościszewo to już nie jest wieś typowo rolnicza, mało jest gospodarzy i mieszka tu bardzo dużo ludzi, którzy nie zajmują się działalnością rolniczą. Następnie stwierdził, że na naszym terenie są przeważnie wiatry zachodnie i w ten sposób nowo powstała inwestycja może być uciążliwa dla całego Rościszewa.

Pan Jarosław Nagielski zapytał przedstawicieli Gminy czy teren na którym ma powstać chlewnia jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski odpowiedział, że nie obejmuje.

Pan Jarosław Nagielski następnie zapytał, czy nie można zrobić miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który jasno określałby jakie budynki mogłyby powstać na danym terenie.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski odpowiedział, że został nałożony na gminy obowiązek sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego w ciągu 3 lat. Z własnego doświadczenia jednak wie, że na terenach objętych planem nie da się stworzyć jedynie obiektów służących rekreacji lub zabudowy mieszkaniowej, ale również zabudowę zagrodową, która wiąże się z prowadzeniem przez gospodarza produkcji rolnej. Fakt ten może okazać się w pewnym stopniu niebezpieczny, ponieważ panuje trend wyludniania się wsi, co da się zaobserwować również w naszej gminie. Dalej wskazał, że każdy właściciel działki będzie mógł wypowiedzieć się co do planu zagospodarowania przestrzennego, a to wojewoda podejmie ostateczną decyzję o jego zatwierdzeniu. Następnie Wójt zaznaczył, że gmina już się z tym tematem zmierzyła

i sporządziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości mając na uwadze budowę farm wiatrowych. Po zmianie ustawy „wiatrakowej” odległości zwiększyły się do dziesięciokrotności wysokości elektrowni wiatrowej, co spowodowało, że działki które były budowlane, przestały nimi być. W związku z tym gmina poniosła koszty sporządzenia planu, żeby na tych działkach mogły powstać budynki mieszkalne. Po kolejnych zmianach ustawy działania gminy w tym zakresie oraz poniesione koszty zostały zaprzepaszczone. Gminy mogą ubiegać się o pomoc państwa w poniesionych kosztach i tym samym pomogą stworzyć nowe plany zagospodarowania przestrzennego. Do tej pory obowiązywało studium zagospodarowania przestrzennego na podstawie którego wydawane były decyzje o warunkach zabudowy.

Pan Jarosław Nagielski dodał, że jeżeli takich inwestycji będzie przybywać na naszym terenie to wieś nie będzie się rozwijała oraz, że dla inwestorów najważniejszy jest zysk niż szczęście reszty mieszkańców.

Pan Bogumił Zieliński zauważył, że jak powstają takie budynki to działki tracą na wartości. Dlatego w takiej sytuacji należy sporządzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, by objął dany teren pewnymi warunkami. W ten sposób można zablokować powstawanie takich inwestycji, bo inaczej cały czas będą one powstawały. Ostateczna decyzja w tym zakresie należy do władz Gminy. Następnie zapytał Wójta Gminy, po co na terenie Rościszewa powstała obiekty wymagające dużego nakładu pieniędzy tj. altanka oraz park linowy dla dzieci, skoro nikt nie będzie z nich korzystał ze względu na ewentualny odór z planowanej inwestycji. Zaznaczył również, że nikomu nie broni rozwoju.

Następnie nastąpiła wymiana zdań między mieszkańcami a Inwestorem dotycząca odległości planowanej chlewni do najbliższych zabudowań.

Pan Kazimierz Osmólski wyraził zrozumienie dla Inwestorów, że chcą się rozwijać i w ten sposób żyć, ale jeśli inwestycja ta powstanie to pogorszą atmosferę w całej miejscowości i mogą się stać nieprzyjacielami dla całej wsi. Rozumiałby bardziej decyzje inwestorów, gdyby rzeczywiście budowa chlewni była jedynym rozwiązaniem zarobku, ale w tym przypadku nie można działać przeciwko wszystkim mieszkańcom i realizować inwestycję tylko dla własnego interesu.

Pani Magdalena Chabora zapytała Inwestora czy nie ma innych działek na których mógłby postawić chlewnie.

Pan Wojciech Pęcherzewski odpowiedział, że mają, ale żeby zrealizować taką inwestycję na innej działce będzie musiał ponieść bardzo duże koszty.

Pani Magdalena Chabora powiedziała, że mieszkańcy kupili działki, zainwestowali w domy, są również osoby, które mają mniejsze działki przeznaczone na sprzedaż.

Pan Wojciech Pęcherzewski zgodził się z wypowiedzią Pani Chabory.

Pani Wojciech Chabora odpowiedziała, że w takim przypadku będą musieli wypłacać mieszkańcom odszkodowanie.

Pan Wojciech Pęcherzewski zaznaczył, że przy całej ulicy Parkowej z lewej strony inny gospodarz wylewa gnojnicę na pola i nikomu to nie przeszkadza.

Dyskusja mieszkańców na Sali.

Pan Kazimierz Osmólski dodał, że mieszkańcy Rościszewo zdecydowali się zamieszkać na wsi, nie w mieście. Oczywiście jest, że w pewnych sytuacjach działalność związana z produkcją rolniczą będzie odrobinę szkodliwa mieszkańcom np. przy otwarciu i wietrzeniu małej chlewni od strony wschodniej, nieprzyjemne zapachy uniemożliwiają wywieszenie prania albo otwarcie okna. Następnie wyraził obawę co będzie w przypadku, jeżeli powstanie ta chlewnia, która pobudowana zostanie od strony zachodniej, podczas gdy na tym terenie przeważającymi wiatrami są te wiejące od zachodu. W takim przypadku wielu mieszkańców Rościszewa będzie mieć problem z oddychaniem, szczególnie dotyczy to osób starszych. Na koniec swojej wypowiedzi poszanował pracę każdego rolnika, bo sam w ten sposób pracował, ale poprosił o wzajemny szacunek.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji wyraził Pan Andrzej Gromelski – Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA”. Prowadząca rozprawę oddała Panu głos.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski stwierdził, że dyskusja będzie trwała jeszcze długo oraz, że ustawodawca jest przychylny inwestorowi, który prywatnie zleca biegłemu sporządzenie raportu.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski zauważył, że Inwestor jest zleceniodawcą.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski potwierdził słowa Wójta. Dodał, że w raportach pomija się różne fakty. Dodał, że Stowarzyszenie „EKO-SKRWA” jest stroną w postępowaniu, ponieważ wyrazili taką chęć i złożyli wniosek.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski dodał do wypowiedzi Prezesa, że stroną są również właściciele sąsiednich działek.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski stwierdził, że wszystko idzie w kierunku otwartości, chociaż przepisy prawa ją niszczą. Zaznaczył, że decyzja w takich sprawach należy wyłącznie do wójta, ale żeby przeprowadzić takie postępowanie powinno się powołać biegłych niezależnych, by podważyć raport złożony przez inwestora. W raporcie opisana jest np. godzinna obserwacja ptaków. Zdaniem prezesa przez godzinę nie da się stwierdzić, czy nie występują tam również inne gatunki zwierząt. Na wykonanie rzetelnej inwentaryzacji potrzeba roku. W związku z powyższym wystosował apel do Wójta, aby pokrył koszty powołania niezależnych ekspertów w tej sprawie.

Mecenas Zbigniew Czerwiński przerwał panu Prezesowi wypowiedź pytając, czy w tej chwili składa wniosek dowodowy o powołanie biegłych. Jeśli tak, to z jakiego zakresu.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski potwierdził, że składa wniosek o powołanie biegłego w zakresie ornitologii i wpływu zamierzonej inwestycji na środowisko poprzez sporządzenie niezależnego raportu środowiskowego. W tym celu należy również wystąpić o niezależnego biegłego w celu niezależnej oceny raportu. Dodał, że zapachy jakich możemy doświadczyć na wsi w chwili obecnej to nie są te same zapachy, z którymi mieliśmy kiedyś do czynienia, ponieważ dziś używana jest chemia, która wraz z gnojowicą zanieczyszcza pole. Stąd jest to poważne zagrożenie dla społeczeństwa. Następnie zauważył, że nie ma w Polsce ustawy „odorowej”. Wiadomo, że wraz z budową budynków inwentarskich powstają różne związki chemiczne i inne substancje szkodliwe dla człowieka. Dlatego takie miejscowości jak Rościszewo, gdzie jest duże skupisko społeczności, są szkoły, przedszkola,

kościół i inne miejsca użyteczności publicznej muszą bronić tego, by tak w bliskiej odległości nie powstawały takie obiekty.

Głos w dyskusji zabrał

Pan Józef Chmielewski, który stwierdził, że jak rozmawia z ludźmi, gdzie takie inwestycje są już zrealizowane, to oni bardzo narzekają i nie mogą nic z tym poradzić, bo wszystko jest już faktem. Natomiast w tym przypadku lepiej dmuchać na zimne. W Rościszewie są duże skupiska ludzi, jest Urząd Gminy, Gminny Dom Kultury, ośrodek zdrowia, kościół, szkoła, dużo ludzi jest przyjezdnych i akurat od zachodniej strony jest planowana taka inwestycja. Wyraził zrozumienie dla inwestora, ale zapytał, czy nie można w innym miejscu zlokalizować taką inwestycję. Wystarczające może się okazać sprzedaż jednej działki i kupienie innej, zamienienie się. Zdarza się, że przyjezdne osoby, zadają pytania co tak brzydko pachnie. Nieprzyjemne zapachy pochodzą z ferm zlokalizowanych w kierunku północno-zachodnim, które niby są daleko, ale od nich czuć. Na koniec wystosował apel, że mieszkańcy Rościszewa nie mogą pozwolić na budowę nowych obiektów tego typu.

Prowadząca rozprawę zapytała, że ktoś z obecnych chce zabrać głos.

Pani Izabela Krasecka zapytała inwestora, czy w ogóle widzi możliwość polubownego zakończenia tego postępowania i ewentualne zlokalizowanie tej inwestycji na innej działce.

Pan Wojciech Pęcherzewski odpowiedział, że tak, tylko wiązałoby się to ze sporządzeniem całej dokumentacji od nowa, a to są potężne koszty.

Pani Magdalena Chabora zabrała głos w dyskusji i powiedziała, że raport zawiera przekłamania.

Pan Wojciech Pęcherzewski odpowiedział, że raport został sporządzony przez specjalistę.

Pani Magdalena Chabora dodała, że ma drugiego specjalistę, który znalazł wiele uchybień w raporcie.

Pan Wojciech Pęcherzewski odparł, że jeżeli raport jest źle zrobiony to nie „przejdzie”.

Kierująca rozprawą Joanna Fijałkowska zaznaczyła, że w przedmiotowej sprawie jest już wydana opinia sanitarna Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sierpcu, który zaopiniował pozytywnie przedmiotowe przedsięwzięcia, czyli tym samym nie zauważył uchybień w raporcie środowiskowym. Podobne stanowisko wydał Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie.

Pan Marcin Trzeciak zauważył, że każda opinia jest wydawana w stosunku do jednej inwestycji (budynku), a należy zauważyć, że na terenie naszej gminy mamy już około 30 chlewni i tego nikt nie bierze pod uwagę, nawet zagospodarowania gnojowicy. Dodał, że aby zagospodarować całą gnojownicę potrzeba bardzo dużego terenu gminy.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski dodał, że wszystkie instytucje wydają swoje opinie na podstawie operatu środowiskowego i na podstawie starych danych w nich zawartych. które były tworzone przed laty. Zauważył, że dawniej sanepid ustosunkowywał się negatywnie wobec takich inwestycji. Odniósł się do słów inwestora, że raport zrobił specjalista w tym zakresie. Jego zdaniem raport może napisać każdy i pisze w nim

co chce. Wiele rzeczy jest pomijanych np. brak wskazania, że na danym terenie znajdują się szkoły, że są duże skupiska ludzi, nie wykazuje się zabytków.

Pan Bogumił Zieliński zapytał, się czy na obszarze naszej gminy występuje obszar Natura 2000.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski odpowiedział, że nie.

Pan Bogumił Zieliński kontynuując wcześniejszą wypowiedź, stwierdził, że jak biegły robi dokumentację to w ogóle nie bierze takich rzeczy pod uwagę.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski zauważył, że w jednym z raportów środowiskowych było napisane, że gmina ma jedną stację uzdatniania wody i 14 km linii wodociągowej i instytucje takie jak PGW Wody Polskie, sanepid i inne nie weryfikują tego.

Mecenas Zbigniew Czerwiński zabrał głos stwierdzając, że rozprawa administracyjna ma do spełnienia, i ta już spełniła, dwa cele. Pierwszy z nich to zebranie ewentualnego materiału dowodowego oraz wniosków dowodowych dla toczącego się indywidualnie postępowania, Drugim celem jest zebranie opinii i ewentualne ustalenie możliwości jakiegoś ugodowego załatwienia sprawy. Takie propozycje już podczas tej rozprawy padły i nie zostały w sposób jednoznaczny i zdecydowany odrzucone przez wnioskodawcę. W drugim etapie, wspomnianego wcześniej formalnego znaczenia, rozprawy odnotowano 2 wnioski dowodowe złożone przez pana Prezesa Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” o powołanie biegłych w celu oceny wpływu inwestycji na zasoby przyrodnicze. Następnie potwierdził, że te wnioski zostaną rozpatrzone zarówno przez Wójta Gminy, jak i prowadząca rozprawę, zostanie podjęta decyzja w tym zakresie podejmowana w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, ponieważ Wójt i Gmina są organem samorządowym, organem administracji i władzy publicznej. Ta, zgodnie z Konstytucją, jest zobowiązana do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa. Następnie poinformował zebranych, że postępowanie administracyjne jest dwuinstancyjne, więc niezależnie od tego, jaka zostanie podjęta w tej sprawie przez Wójta Gminy decyzja, to będzie można złożyć odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Płocku. Natomiast Samorządowe Kolegia Odwoławcze mają ukształtowany zwyczaj, że często nie podejmują decyzji merytorycznych, czyli np. nie podejmują decyzji o utrzymaniu decyzji w mocy albo o jej zmianie i podjęciu innej decyzji. Te decyzje są uchylane. Jeszcze raz podkreślił, że wnioski na pewno zostaną rozpatrzone, ponieważ zostały zanotowane do protokołu i będą przyjęte jako wnioski dowodowe złożone przez stronę w postępowaniu administracyjnym i muszą być rozstrzygnięte. Na koniec została podjęta sprawa dotycząca miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zauważył, że z jednej strony taki plan to bardzo dobra rzecz, ale z drugiej strony eliminuje jakąkolwiek kontrolę nad tym, co się dzieje na terenie, który takim planem zagospodarowania przestrzennego jest objęty. Taki plan zagospodarowania przestrzennego miałby bardzo wielkie i przesądzające znaczenie pod jednym warunkiem, żeby w procedurze jego uchwalania brało udział społeczeństwo, czyli w sposób czynny uczestniczyło w zgłaszaniu wniosków, sprzeciwów, zażaleń na poszczególne rozstrzygnięcia Wójta. Dopiero wtedy taki plan ma sens, ponieważ został on przez ludzi zaakceptowany. Z praktyki i doświadczenia życiowego wynika, że na etapie procedowania na tym planem, zainteresowanie społeczeństwa jest bardzo znikome. Jest zwyczaj wśród urbanistów, którzy te plany opracowują, że sięgają po plany, które powstawały jeszcze za czasów poprzedniego ustroju (plany zagospodarowania przestrzennego były w całym kraju, tylko na skutek działań urbanistów zostały one uchylone). Te stare plany są aktualizowane o dane obecnie obowiązujące i z niewielkimi zmianami są przyjmowane. Często później wynikają z tego poważne problemy np. ktoś nie może wybudować domu na działce, bo w planie przewidziane jest nie dom może powstać na działce nie mniejszej niż 600 m², a działka na

powierzchnię 500 m². Należy pamiętać, że procedura uchwalania takich planów nie jest szybka, nie trwa to miesiąca ani nawet pół roku. Mija rok, 2 lata, czasem nawet 3 lata, zanim plan zostanie przyjęty. Tego rodzaju sytuacje, jakie istnieją w tym przypadku, gdzie mamy konflikt między inwestorem, który ma swoje racje, a między ludźmi, którzy też mają swoje racje (i te racje są zwielokrotnione przez liczbę osób, których ta inwestycja dotknie), nie dają organowi na etapie podejmowania decyzji możliwości zastosowania prostej wagi i przeliczenia zysków z tego wynikających. Na koniec wyraził uwagę, że inwestor będzie żył w tym środowisku, wśród ludzi, których zna od lat i wydaje się, że zawsze powinno się dążyć do tego, żeby unikać jakichkolwiek źródeł konfliktów, zaostrzania sytuacji z sąsiadami, ludźmi sobie znanymi i najlepiej załatwić sprawę w sposób ugodowy.

Pan Bogumił Zieliński powiedział, że Rościszewo to społeczność, gdzie ludzie szybko zapominają i nikt nikomu specjalnie nie będzie wchodził w drogę.

Pani Magdalena Chabora skierowała pytanie do inwestora, czy to prawda, że nie zaprzestanie pomysłu wybudowania chlewni w planowanym miejscu.

Pan Mateusz Pęcherzewski zapytał się skąd posiada takie informacje.

Pani Magdalena Chabora ponownie zapytała pytanie do inwestora czy jest świadomy tego, że każdy, osobno lub grupowo, ma prawo żądać odszkodowania za poniesione straty w wartości budynków, działek spowodowane odorem.

Pan Mateusz Pęcherzewski potwierdził, że wie.

Prezes Stowarzyszenia „EKO-SKRWA” Andrzej Gromelski powiedział, że można zrobić zbiorowy pozew przeciwko inwestorowi i mogą być z tego tytułu problemy. Przypomniał, że Stowarzyszenie włączyło się do postępowania, bo chciało brać w nim udział. Podkreślił, że taki konflikt może trwać przez lata, co może spowodować niezadowolenie inwestora.

Prowadząca rozprawę oddała głos przewodniczącemu Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Rościszewo Jacek Bartoszewski podkreślił, że uważnie przysłuchiwał się dyskusji i nie chce wpływać zarówno na głosy mieszkańców jak i inwestora przedsięwzięcia. Poinformował, że petycja złożona przez mieszkańców gminy została pozytywnie rozpatrzona przez Komisję Skarg i Wniosków oraz, że Rada Gminy przegłosowała większością głosów poparcie dla petycji mieszkańców.

Prowadząca rozprawę zapytała czy ktoś z zebranych chce zabrać głos.

Pani Izabela Krasecka zwróciła uwagę, że najlepszym rozwiązaniem będzie zmiana lokalizacji przedsięwzięcia.

Pan Wojciech Pęcherzewski powiedział, że jest właścicielem jeszcze jednej działki – 30 m dalej od działki na której miałyby powstać sporna inwestycja, w stronę miejscowości Borowo. To jest już najdalsza działka na której inwestor mógłby wybudować budynki inwentarskie.

Zebrani na sali zgodnie powiedzieli, że to wciąż za blisko Rościszewa.

Pan Bogumił Zieliński stwierdził, że w takim przypadku zaczną się spory z mieszkańcami Borowa.

Prowadząca rozprawę oddała głos Wójtowi Gminy Rościszewo.

Wójt Gminy Rościszewo Jan Sugajski nie ukrywał, że budujący jest też fakt, że inwestor bierze pod uwagę zmianę lokalizacji. Z własnego doświadczenia wie, że rzeczywiście sytuacje były już różne. Były przypadki, gdzie przeprowadzane były podobne rozprawy, a po upływie 7 lat inwestor nadal nie rozpoczął budowy inwestycji. Wyraził zrozumienie dla inwestora, który jest młodym człowiekiem, chce się rozwijać i upatrył sobie drogę w uzyskiwaniu dochodu w przyszłości. Ale z drugiej strony są inni mieszkańcy Rościszewa, którzy całe swoje życie związali z tą miejscowością, zainwestowali tu wszystkie swoje oszczędności, zaciągnęli kredyty bankowe na budowę swoich domów i inwestor powinien mieć to na uwadze. Dalej stwierdził, że już długo jest mu dane zarządzać tą gminą i takich emocji, jakie wzbudziła lokalizacja tej inwestycji, jeszcze nie było. Następnie zaapelował do inwestora powołując się na jego młody wiek, by nie fundować sobie konfliktu z mieszkańcami, bo może on roztaczać się na następne pokolenia. Mieszkańcy wyraźnie wskazują na niekorzystne wiatry, które mogą niekorzystnie wpływać na środowisko. Następnie zwrócił się do Prezesa Stowarzyszenia „EKO-SKRWA”, że wnioski dowodowe zostaną rozpatrzone oraz odniósł się do jego słów, że wydaje się być błędem ustawodawcy, że to inwestor zleca sporządzenie operatu środowiskowego. W ocenie Wójta taki dokument powinien być sporządzany przez losowo wybranego biegłego. Ponadto skierował się do mieszkańców gminy, że nie chce występować przeciwko inwestorowi.

Prowadząca rozprawę zapytała, że ktoś z obecnych ma jeszcze jakieś pytania.

Pan Jarosław Nagielski dodał, że inwestor we wcześniejszych swoich wypowiedziach słusznie wspominał o wybudowanych kurnikach. Wyraził obawy, że za chwilę powstanie dużo więcej takich obiektów. Dlatego powtórzył apel do Wójta Gminy o podjęciu radykalnych działań, aby na przyszłość zablokować powstawanie takich inwestycji.

Prowadząca rozprawę zapytała, że ktoś z obecnych ma jeszcze jakieś pytania.

Wobec braku odpowiedzi prowadząca zamknęła rozprawę administracyjną i poinformowała, że zostanie sporządzony protokół z rozprawy i zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Rościszewie. W ciągu 7 dni od okazania się protokołu będzie możliwość złożenia uwag co do jego treści. Na koniec prowadząca rozprawę podziękowała wszystkim za poświęcony czas i uczestnictwo.

Rozprawę zakończono o godz. 11:04.

Załączniki do protokołu:

- zał. nr 1 lista obecności

Protokół sporządziła kierująca rozprawą Joanna Fijałkowska